

Janusz Mariański

Wydział Nauk Społecznych i Nauk Medycznych, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, ul. Zamojska 47, 20-102 Lublin

Postawy maturzystów puławskich wobec śmierci (1994-2016)

Attitudes of High School Graduates to Death (1994-2016)

Streszczenie

W niniejszym artykule prezentujemy niektóre aspekty wielowymiarowej problematyki umierania i śmierci: częstotliwość myślenia o śmierci, laicka koncepcja śmierci, wpływ religii na umieranie oraz postawy maturzystów wobec cierpienia. Podstawą analiz empirycznych są wyniki trzykrotnych badań socjologicznych zrealizowanych w Puławach, w wybranych szkołach ponadgimnazjalnych (licea i technika), w klasach maturalnych. Śmierć jest rzadko przedmiotem refleksji, tylko co czwarty ankietowany maturzysta myśli bardzo często lub często o śmierci. W latach 1994-2016 zmniejszył się wskaźnik aprobaty religijnego sensu umierania o 16,1%, co świadczy o powolnym sekularyzowaniu się świadomości tanatologicznej i o 15,0% tych, którzy dostrzegają konieczny związek pomiędzy wiarą w Boga a usensownieniem ludzkiego cierpienia.

Słowa kluczowe: śmierć i umieranie, cierpienie, laickie i religijne postawy wobec śmierci

Abstract

In this article we present some aspects of the multidimensional problem of dying and death: the frequency of thinking about death, the secular conception of death, the influence of religion on dying, and the attitudes of high school graduates to suffering. The empirical analysis is based on the results of three sociological studies conducted in Puławy, in selected senior high schools and technical colleges, including the final year of secondary school classes. Death is rarely a subject of reflection among the youth, and only one in four interviewed high school graduates thinks very often or often about death. Over the years 1994-2016, an indicator of the religious approval of the meaning of dying has decreased by 16.1%, signifying the slow secularization of thanatological consciousness, and by 15.0% of those who perceive the necessary relationship between faith in God and the meaning of human suffering.

Key words: death and dying, suffering, secular and religious attitudes towards death

Wprowadzenie

Ważnym elementem postawy wobec życia jest stosunek do własnej śmierci i śmierci innych ludzi⁹. Postawa wobec sensu życia i postawa wobec śmierci nie są oddzielone od siebie, wręcz przeciwnie – są ze sobą wielorako powiązane jako podstawowe kategorie egzystencjalne. Myślenie o śmierci i myślenie o sensie życia są ze sobą skorelowane. Niekiedy podkreśla się, że osoby wyrażające wątpliwości co do życia po śmierci lub zdecydowanie kwestionujące życie pozagrobowe, bardziej skłaniają się ku postawom zwątpienia w sens życia i śmierci. Współcześnie jesteśmy

⁹ W artykule wykorzystano fragmenty książki autora pt. „Sens życia – wartości – religia. Studium socjologiczne” (Wydawnictwo KUL, Lublin 2013).

świadkami oddramatyzowania doświadczenia śmierci, pogłębia się proces sekularyzacji świadomości umierania i śmierci. Zmienia się sfera obyczajowa związana ze śmiercią (Stochmiałek, 2015: s. 135-146).

W społeczeństwach współczesnych traktuje się śmierć jako swoiste tabu. Mówi się o przepędzeniu śmierci ze społeczeństwa. Umieranie i śmierć, które do pewnego stopnia znika z życia publicznego, często jest tematem zakazanym w naszym społeczeństwie. Staje się problemem prywatnym, emigruje z życia społecznego. „Nie rozumiemy sensu życia, póki z całą jasnością nie uświadomimy sobie, że jego kresem i celem jest śmierć, że śmierć jest zjawiskiem wielopostaciowym i względnym” (Szczepański, 1980: s. 241). Niektórzy dostrzegają jednak pierwsze przejawy rehabilitacji problemu śmierci i tworzenie się nowej *ars moriendi*, sztuki dobrego umierania. Śmierć była zawsze jednym z niewielu zdarzeń życiowych, których nie można było przewidzieć, a już z pewnością do końca wytłumaczyć i zaakceptować.

Socjologowie wskazują, że współcześnie dokonują się procesy „oddramatyzowania” doświadczeń religijnych związanych ze śmiercią. Prowadzą one do spłaszczenia nie tylko treści przeżyć, ale i samych możliwości przeżywania. Pogłębia się sekularyzacja śmierci zarówno w mentalności, jak i sferze obyczajowej. Instynktowny strach przed śmiercią nie jest w takiej mierze jak dawniej czynnikiem religiotwórczym. Nie zawsze tzw. ostatnia godzina życia jest interpretowana w kategoriach religijnych. W ujęciach pozytywistyczno-agnostycznych określa się śmierć jako zjawisko czysto biologiczne. Ponieważ jednak religijna interpretacja śmierci jest głęboko zakorzeniona w kulturze europejskiej, stąd nawet ludzie niewierzący w swoim ustosunkowaniu się do faktu śmierci nie są w stanie całkowicie ignorować nawarstwionych wokół tego faktu tradycyjnych wierzeń, obyczajów i zwyczajów oraz zachowań. Śmierć jest psychologicznym i społecznym zjawiskiem o istotnym znaczeniu (Fiefel, 1979: s. 399-407).

Rzeczywiste postawy życiowe oscylują pomiędzy rozczarowaniem życiem a akceptacją cierpienia i śmierci. We wszystkich przypadkach ważne jest uprawomocnienie (legitymizacja) śmierci, pozwalające włączyć ją w symboliczne uniwersum. Uprawomocnienie dostarcza jednostce wskazówek do interpretacji „właściwej śmierci”, pozwala żyć dalej w społeczeństwie po śmierci „znaczących innych” oraz antycypować własną śmierć. W spotkaniu ze śmiercią wielu odkrywa swój głód nieśmiertelności. Afirmacja śmierci niesie wówczas ze sobą afirmację życia. W

obliczu śmierci sens życia nabiera centralnego znaczenia. „Umiejscowienie” śmierci w jakimś symbolicznym uniwersum jest sprawą zasadniczej wagi. Można ją postrzegać jako zagrożenie i destrukcję, jako coś niezrozumiałego lub nawet absurdalnego, ale i jako naturalny punkt kończący życie doczesne, z perspektywą na dalsze życie po śmierci.

Pytania o sens cierpienia, przemijania i śmierci stawiamy często w chwilach dramatycznych doświadczeń, jak utrata pracy, brak środków do życia, porzucenie przez kochaną osobę, wypadek, choroba czy śmierć kogoś bliskiego, niesprawiedliwy wyrok sądu, perspektywa własnej śmierci (Ziemiński, 2016: s. 19; Zawila, 2006: s. 263-272). Dla jednych śmierć utożsamia się z brakiem sensu, absurdałnością, tragizmem i destrukcyjnością, dlatego kształtują oni przede wszystkim swoje „tu i teraz”, starają się wykorzystać każdą chwilę życia („*carpe diem*”). Na przeciwnym krańcu znajdują się ci, którzy są dalecy od jakichkolwiek redukcjonistycznych ujęć śmierci, traktują ją jako dopełnienie lub spełnienie życia. Śmierć – ich zdaniem – jest usensowniona przez życie pozagrobowe. Nie przekreśla to radości i wartości podejmowanych przez człowieka działań, raczej wieńczy i dopełnia ludzki los. W uprawomocnieniu śmierci ujawnia się transcendująca moc symbolicznego uniwersum. I jedni i drudzy podlegają śmierci i muszą nadać temu faktowi jakiś sens.

Nauki opisowe, w tym psychologia i socjologia, nie są w stanie odpowiedzieć na pytania egzystencjalne, jaki powinien być człowiek, jak powinien działać, jaki jest sens jego życia, cierpienia, starości, umierania i śmierci. Tanatopsychologia i tanatosocjologia mogą jednak diagnozować te problemy jako rozwiązywane w określony sposób w świadomości ludzkiej. Socjologia na przykład poszukuje społecznych uwarunkowań umierania i śmierci, w ich rzeczywistych kształtach i formach. Jakkolwiek problematyka umierania i śmierci nie należy do centralnych zagadnień współczesnej socjologii, to w ostatnich dekadach zyskała na znaczeniu, zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i empirycznym (Korczyński, 2016: s. 51-74). W niniejszym artykule prezentujemy niektóre aspekty wielowymiarowej problematyki umierania i śmierci, jak częstotliwość myślenia o śmierci, laickie i religijne rozumienie śmierci i cierpienia.

Podstawą analiz empirycznych są wyniki trzykrotnych badań socjologicznych zrealizowanych w Puławach w 1994, 2009 i 2016 roku, w wybranych ponadgimnazjalnych szkołach (licea i technika). Ankietę audytoryjną przeprowadzono

w czterech tych samych szkołach ponadgimnazjalnych w Puławach i w tych samych klasach (w I Liceum Ogólnokształcącym im. księcia Adama Czartoryskiego, w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. Christiana Piotra Aignera, w Technikum nr 1 i w Technikum nr 2). Do analiz statystyczno-korelacyjnych w 2016 roku włączono 286 ankiet, co stanowiło 83,6% założonej próby badawczej. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, pt. „Maturzyści a wartości moralne”, opracowany w 1993 roku w Katedrze Socjologii Moralności KUL, ubogacony w 2009 roku o kilka dodatkowych pytań.

Częstotliwość myślenia o śmierci

Zmiany w dziedzinie postaw tanatycznych przebiegają szczególnie szybko w warunkach radykalnych przekształceń aksjologicznych, związanych ze zmianami pokoleniowymi, aż po granice eliminacji z życia problematyki śmierci lub jej bagatelizacji. Wypieranie faktu śmierci ze świadomości indywidualnej i społecznej ma swoje konsekwencje dla przeżywania i oceny życia jako takiego. Społeczne postawy wobec umierania i śmierci ulegają przemianom we współczesnych społeczeństwach, a tzw. nowoczesny człowiek charakteryzuje się tym, że stara się nie myśleć o śmierci i odsuwa od siebie sprawy z nią związane (zanikanie metafizycznej dymensji śmierci). Umieranie i śmierć stają się swoistym nowoczesnym tabu, co bynajmniej nie usuwa lęku przed śmiercią.

Świadomość ostatecznej i nieuniknionej śmierci należy do absolutnych prawd życiowych i nie często pojawia się w publicznej świadomości. Jeżeli w społeczeństwach ponowoczesnych własne „ja” każdego człowieka staje się coraz bardziej liczącym się autorytetem, który musi sam decydować, w jaki sposób chce umrzeć i jakiego wsparcia potrzebuje (Davie, 2010: s. 337), to tym bardziej nasilają się postawy lękowe przed śmiercią, a samo umieranie staje się przeżyciem jeszcze bardziej dramatycznym. Lęk przed śmiercią – zgodnie z potocznym przekonaniem – jest zjawiskiem powszechnym i wszechogarniającym.

Znaczna część ludności nigdy nie pogodziła się z tym, że poza nią miałyby być tylko nicość. Wiara daje nam powody do nadziei, zmniejsza lęk przed śmiercią, tworzy dłuższy horyzont i wizję przyszłości. Myśl o śmierci staje się jednym z psychologicznych motywów religijności. Myślenie o lepszym życiu pozaziemskim zmniejsza niepokój osobisty, przynosi uspokojenie, nadaje sens życiu człowieka.

Istnieją jednak ludzie, którzy żyją ze strachem przed śmiercią, a jej sens określają w kategoriach ogólnohumanistycznych lub nihilistycznych. Nikt nie jest jednak całkowicie wolny od lęków związanych z egzystencjalnymi zagrożeniami, jak przemijalność ludzkiego życia i nieuchronność śmierci. Samo myślenie o śmierci własnej czy innych osób – zwłaszcza częste – może mieć określone konsekwencje dla postawy religijnej i postawy wobec sensu życia.

Świadomość śmierci nie jest stale obecna w naszej świadomości. „Większość ludzi unika jej, pogrążając się w codziennych obowiązkach. Oczywiście w wypadku niektórych lęk przed śmiercią zmniejsza dostarczana przez religię nadzieja na szczęśliwsze życie przyszłe” (Berger, Zijderveld, 2010: s. 38). Rozmyślanie o śmierci są jednym z ważnych powodów refleksji o sensie życia. Bez wątpienia problem przemijania i śmierci łączy się z sensem życia. Według Jana Szczepańskiego: „ludzie, którzy nie są świadomi kruchości własnej egzystencji, nie mogą żyć pełnią życia. Świadomość śmierci jest podstawowym warunkiem pełni życia i rozumienia życia we wszystkich jego wymiarach” (O cierpieniu, 1988: s. 320). Ludzie często boją się śmierci, nie chcą wyobrażać sobie kresu życia, stąd unikają myślenia o przemijalności własnego życia i osób sobie bliskich. Jeżeli jednak życie ma sens, musi być także on w cierpieniu, umieraniu i śmierci.

Niechętnie o śmierci także myślimy, zwłaszcza na co dzień, ale przemijanie odbiera człowiekowi jego czas, dzień po dniu, przybliża go do śmierci. Świadomość własnej śmierci może dezorganizować życie ludzkie, atomizuje je na słabo powiązane ze sobą chwile (Pawelczyńska, 2011: s. 178-179). Zmiany w dziedzinie postaw tanatycznych przebiegają szczególnie szybko w warunkach radykalnych przekształceń aksjologicznych, związanych ze zmianami generacyjnymi, aż po granicę eliminacji problematyki śmierci lub jej bagatelizację. Wypieranie faktu śmierci ze świadomości indywidualnej i zbiorowej ma swoje konsekwencje dla przeżywania i oceny życia jako takiego. Społeczne postawy wobec umierania i śmierci ulegają przemianom we współczesnych społeczeństwach, a tzw. nowoczesny człowiek charakteryzuje się tym, że stara się nie myśleć o śmierci, odsuwa od siebie sprawy z nią związane. W codziennych relacjach zanika metafizyczna dymensja śmierci.

Wszystkim maturzystom z Puław postawiono pytanie o częstotliwość myślenia o śmierci, nie precyzując, czy myślenie dotyczy śmierci własnej, osoby bliskiej czy obcej, czy odbywa się na poziomie konkretnym czy abstrakcyjnym. W całej

zbiorowości młodzieży maturalnej w 1994 roku 3,3% badanych maturzystów myślało o śmierci bardzo często, 15,7% - często, 36,4% - czasami, 27,7% - rzadko, 10,7% - nigdy, 5,4% - brak zdania, 0,8% - brak odpowiedzi; 2009 roku (odpowiednio) - 8,8%, 10,8%, 33,6%, 29,6%, 13,6%, 3,2%, 0,4%; w 2016 roku - 8,7%, 17,1%, 26,6%, 27,6%, 12,2%, 7,0%, 0,7%. Łącząc dwie pierwsze odpowiedzi („bardzo często” i „często”) otrzymujemy następujące wskaźniki częstego myślenia o śmierci: w 1994 roku - 19,0%, w 2009 roku - 19,6% i w 2016 roku - 25,8%. W latach 1994-2016 nastąpił nieznaczny wzrost częstego myślenia o śmierci (różnica 6,8%) (por. Królikowska, 2009: s. 165).

Wśród badanych w 2016 roku maturzystów puławskich kobiety nieco częściej niż mężczyźni myślały bardzo często lub często o śmierci (26,8% wobec 24,6%); młodzież z liceów ogólnokształcących częściej niż z techników (32,6% wobec 21,6%); młodzież ze wsi i miast do 20 tys. mieszkańców rzadziej niż z miast powyżej 20 tys. mieszkańców (24,9% wobec 27,5%); młodzież głęboko wierząca lub wierząca (29,3%) i niezdecydowana w sprawach wiary (29,7%) częściej niż obojętna religijnie (22,6%) i rzadziej niż niewierząca (37,0%); młodzież praktykująca w każdą niedzielę i niekiedy w dni powszednie (30,0%) częściej niż praktykująca dwa lub trzy razy w miesiącu (22,7%), praktykująca raz w miesiącu lub kilka razy w roku (22,8%) oraz w ogóle niepraktykująca (27,8%). Nieco częściej o śmierci myślały kobiety, młodzież ze szkół licealnych, z miast powyżej 20 tys. mieszkańców (Puławy) oraz wierząca lub niewierząca, praktykująca regularnie lub w ogóle niepraktykująca. Różnice procentowe nie były znaczące, utrzymywała się raczej stabilizacja myślenia o śmierci.

Myślenie o śmierci równie często występowało u ludzi dorosłych. Dorośli Polacy w 2012 roku w 4% deklarowali bardzo częste myślenie o śmierci, w 16% - dość często, 26% - dość rzadko, 26% - bardzo rzadko i w 28% - nigdy; 71% ankietowanych chciałoby umrzeć w sposób niespodziewany, 20% - chciałoby mieć czas, aby przygotować się do śmierci i 9% - trudno powiedzieć; 66% ankietowanych chciałoby umrzeć w domu, 8% - w szpitalu, 4% - w innym miejscu, 22% - trudno powiedzieć. Badani Polacy chcieliby w następujący sposób przygotować się do śmierci: pożegnać się z bliskimi, rodziną, przyjaciółmi - 81%; wypowiedzieć się, przyjąć sakramenty - 71%; uporządkować sprawy majątkowe, sporządzić testament - 62%; pogodzić się z osobą, z którą jestem w konflikcie - 42%; zapewnić sobie miejsce na cmentarzu - 24%; zrobić jeszcze coś innego - 10%; trudno powiedzieć - 8% (Hipsz, 2012: s. 1-5).

Jeżeli nawet młodzi Polacy nie charakteryzują się negacją śmierci, podobnie często jak ludzie dorośli myślą o śmierci, to nie lubią o niej myśleć (prawdopodobnie i mówić), są dalecy od myślenia o niej jako godnym uwagi celu życia. Prawdopodobnie częściej występuje w świadomości młodych negatywna niż pozytywna percepcja śmierci (np. w związku z poważną chorobą, pogrzebem kogoś bliskiego). Grupa tych, którzy interesują się problematyką tanatyczną i podejmują ją w swoich rozważaniach, jest mniejsza niż grupa tych, którzy nie podejmują tej problematyki, usuwają ją ze świadomości, lub myślą o śmierci całkowicie sporadycznie. Oczywiście myślenie o śmierci tylko częściowo kształtuje postawę człowieka wobec sensu i celu życia oraz śmierci.

U osób starszych kontakt ze śmiercią i zwrot ku śmierci jest częstszy niż u młodzieży, która rzadziej jest konfrontowana z zagadnieniami eschatologicznymi. Częstotliwość zajmowania się problemem śmierci wzrasta z wiekiem. Tymczasem świadomość śmierci ma duże znaczenie dla rozwoju osobowości i zapewnienia zdrowia psychicznego. Badania psychologiczne wskazują na związek pomiędzy częstotliwością myślenia o śmierci a stylem życia, stanem zaspokojenia potrzeb i relacji międzyludzkich, a także i tendencjami neurotycznymi (Wysoczańska, 1988: s. 157-169). Podkreślają one, że czymś innym jest myślowe zajmowanie się śmiercią i lęk przed śmiercią, chociaż niekiedy lęk wobec śmierci może pobudzać do myślenia i umierania i vice versa (Makselon, 1983: s. 73-91). Świadomość przemijania nie może pozwolić człowiekowi całkowicie wyzwolić się z myślenia i lęku przed śmiercią.

Obecnie zmniejsza się możliwość przeżywania śmierci w kręgu osób najbliższych w rodzinie. W nowoczesnych społeczeństwach istnieje relatywnie znaczna troska o uchronienie dziecka przed kontaktem ze śmiercią. Także młodzież nie jest konfrontowana w takim zakresie jak starsi z zagadnieniem śmierci. Przeniesienie zgonów z domu do szpitala zredukowało wiele zwyczajów związanych ze śmiercią i pogrzebem (Komorowska, 1994: s. 48; Pabich, 2015: s. 126-133). W kulturze, w której promuje się model człowieka sukcesu i kariery, jest niewiele miejsca na myślenie o cierpieniu i śmierci. Jeżeli przyjmuje się jednowymiarową wizję człowieka, wówczas nie ma – praktycznie rzecz biorąc – miejsca na wielkie dylematy etyczne, ani na refleksję egzystencjalną nad sensem cierpienia i ofiary, życia i śmierci. Jak długo ludzie będą umierać, trzeba będzie nadawać temu faktowi jakiś sens. Śmierć jest końcem życia w świecie, w którym liczą się dążenia, cele, działania i sukcesy. Człowiek umierający

stopniowo wyłącza się z tego świata (Szczepański, 1988: s.166). Śmierć jest nieodłącznym elementem życia pobudzającym do refleksji, wywołującym wzniosłe i różnorodne inne odczucia, łącznie z lękiem i trwogą (Pawliszyn, 2016: s. 28).

Laicka koncepcja śmierci

Śmierć jest fenomenem wielodymensyjnym, odzwierciedlającym się zarówno w świadomości, jak i w zachowaniach ludzi. „Narodziny człowieka są w jego życiu wydarzeniem, na które nie ma on wpływu, lecz sposób jego odejścia z życia jest wyraźnie powiązany z wyznawaną przezeń filozofią życia i śmierci. Mylimy się, uważając śmierć za zdarzenie czysto biologiczne. Życia nie można prawdziwie pojąć ani w pełni przeżyć, dopóki człowiek nie zmierzy się uczciwie ze śmiercią” (Fiefl 1979: s. 405-406). Pytania o sens śmierci i o warunki ułatwiające świadome przyjęcie śmierci są przeżywane w przestrzeni kulturowej, dlatego śmierć ludzka nabiera także cech społeczno-kulturowych.

Śmierć może być interpretowana w kategoriach religijnych i pozareligijnych (świeckich). Rozumienie śmierci zależy od różnego rodzaju doświadczeń życiowych i od kontekstu społeczno-kulturowego. Orientacja „na ten świat” współczesnej kultury sprawia, że problematyka śmierci jest eliminowana z indywidualnej i społecznej świadomości, traci swoje transcendentne wymiary. Równocześnie ten nierozwiązalny problem usiłują wyjaśniać religie i mity, systemy teologiczne i filozoficzne, literatura i sztuka, rytuały i zabiegi magiczne. Oferują przy tym różne środki zaradcze dla przezwyciężenia lęków, niepokojów, przerażenia i buntu w sytuacji umierania i śmierci.

W badaniach zrealizowanych wśród młodzieży maturalnej z Puław dwa pytania kwestionariusza ankiety dotyczyły pojmowania śmierci w kategoriach doczesnych (świeckie uzasadnienie śmierci) i dwa w kategoriach transcendentnych (religijnych). Pierwsze z tych pytań sugerowało respondentom, że po wielu latach („przeżycie życia”) śmierć jest czymś naturalnym, zwykłą koniecznością, od której nie można uciec, chwilą odpoczynku i trzeba się z tym po prostu pogodzić jako z nieuniknioną rzeczywistością. Przyjęcie takiej koncepcji śmierci może wiązać się z jej negatywną percepcją i ukierunkowaniem na wartości hedonistyczne.

W całej zbiorowości młodzieży maturalnej w Puławach w 1994 roku 51,7% badanych zaakceptowało podane do oceny twierdzenie dotyczące rozumienia śmierci, 9,5% – odrzuciło, 14,9% – ani nie zaakceptowało ani nie odrzuciło, 22,7% – nie zajęło

stanowiska i 1,2% – nie udzieliło odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 56,4%, 11,2%, 14,8%, 14,0%, 3,6%; w 2016 roku – 46,9%, 11,5%, 19,6%, 19,9%, 2,1%. W latach 1994-2016 nie nastąpiły wyraźne zmiany w postawach maturzystów wobec śmierci ujmowanej w kategoriach naturalnego zjawiska, chociaż zmniejszyła się o kilka punktów procentowych aprobata tego stanowiska (różnica 4,8%).

W 2016 roku kobiety nieco rzadziej niż mężczyźni akceptowały twierdzenie o śmierci jako naturalnej rzeczywistości (42,4% wobec 50,0%); młodzież z liceów ogólnokształcących rzadziej niż młodzież z techników (37,0% wobec 56,1%); młodzież mieszkająca na wsi i w miastach do 20 tys. mieszkańców podobnie jak młodzież mieszkająca w miastach powyżej 20 tys. mieszkańców (47,5% wobec 45,9%); głęboko wierzący lub wierzący (47,5%), niezdecydowani w sprawach wiary (56,3%) i niewierzący (48,1%) częściej niż obojętni religijnie (32,3%); uczęszczający w każdą niedzielę do kościoła lub niekiedy nawet w tygodniu (42,9%) rzadziej niż praktykujący dwa lub trzy razy w miesiącu (50,9%), praktykujący raz w miesiącu lub rzadziej (48,6%) i w ogóle niepraktykujący (48,1%). Różnice we wskaźnikach procentowych były niewielkie, co świadczy raczej o podobieństwach niż różnicy w deklarowanych poglądach na temat śmierci. Nie jest w końcu pewne, czy wszyscy aprobowujący oceniane twierdzenie rozumieli je w ten sam sposób, jako wyraz świeckiego pojmowania śmierci.

Drugie twierdzenie dotyczące doczesnych wymiarów śmierci: „śmierć jest i tak nieunikniona, więc nie ma sensu przejmować się nią”, jest poniekąd próbą bagatelizowania problemu śmierci. Skoro jest ona czymś naturalnym i nieuniknionym, nie warto się nią przejmować. Świadomość umierania i śmierci – nawet mglista i niewyraźna – nie jest człowiekowi potrzebna w życiu codziennym, nieliczenie się z nieuchronnością przejścia od życia do nieżycia można uznać za swoisty mechanizm obronny.

W całej zbiorowości młodzieży z klas maturalnych 57,0% badanych zaakceptowało twierdzenie, że nie warto zastanawiać się nad śmiercią, skoro jest to zjawisko nieuniknione, 15,7% – prezentowało odmienny pogląd, 12,8% – ani się zgadzało ani nie zgadzało, 13,2% – nie miało zdania w tej sprawie i 1,2% – nie udzieliło odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 48,8%, 19,6%, 18,4%, 9,2%, 4,0%; w 2016 roku – 46,5%, 15,7%, 21,7%, 14,7%, 1,4%. W latach 1994-2016 zmniejszyła się nieco aprobata twierdzenia o tym, że śmierć jest i tak nieunikniona, więc nie ma sensu nią się przejmować.

W 2016 roku kobiety nieco rzadziej niż mężczyźni akceptowały twierdzenie o zbędności refleksji nad śmiercią, gdyż jest ona nieunikniona (44,0% wobec 50,0%); młodzież z liceów ogólnokształcących rzadziej niż z techników (39,1% wobec 53,4%); młodzież mieszkająca na wsi i w miastach do 20 tys. mieszkańców nieco częściej niż młodzież mieszkająca w Puławach (50,8% wobec 39,4%); głęboko wierzący lub wierzący (41,2%) rzadziej niż niezdecydowani w sprawach wiary (60,4%), obojętni religijnie (45,2%) i niewierzący (59,3%); młodzież praktykująca w każdą niedzielę i niekiedy w dni powszednie (38,6%), praktykująca dwa lub trzy razy w miesiącu (37,7%) rzadziej niż praktykująca raz w miesiącu lub kilka razy w roku (50,5%) i w ogóle niepraktykująca (57,4%). Świeckie rozumienie śmierci nieco częściej charakteryzowało świadomość mężczyzn, młodzież z techników i z mniejszych miejscowości. Wraz z obniżaniem się poziomu religijności wzrastały wskaźniki aprobaty twierdzenia o nieuchronności śmierci i zbędności refleksji nad nią.

Około połowa badanych maturzystów opowiadała się za obydwoma twierdzeniami, operacjonalizującymi pojmowanie śmierci w kategoriach doczesnych. Przyjmują oni śmierć jako nieuniknioną konieczność, w jej interpretacji nie odwołują się do legitymizacji religijnych lub tylko wtórnie i niejasno. Pogląd, że ze śmiercią należy się pogodzić i traktować ją jako coś naturalnego, występował w związkach statystyczno-korelacyjnych w cechami demograficznymi i społecznymi oraz wyraźniej z cechami religijnymi. Młodzi ludzie mają poniekąd prawo odsuwać od siebie perspektywę śmierci i zachowywać się tak, jak gdyby przed nimi roztaczał się „nieograniczony” okres życia (Królikowska, 2009: s. 166-167).

Religia a umieranie i śmierć

Pytania o sens śmierci i warunki ułatwiające świadome przyjęcie śmierci są przeżywane w przestrzeni kulturowej, dlatego śmierć ludzka nabiera także cech kulturowych. Z życiem nierozdzielnie związana jest śmierć. Pytania o sens życia i śmierci nasuwają się naszej świadomości niekiedy pośród najbardziej żywotnie zajmujących nas spraw życia codziennego, a treści koncepcji śmierci oddziałują na różnorodne orientacje życiowe. Świadomość nieuchronnego końca życia – według niektórych badaczy – należy uznać za społeczne źródła religii. Religijność wynikająca z lęku przed cierpieniem, umieraniem i śmiercią jest więc bezpośrednio związana z

pytaniami o sens życia i śmierci, jest określana jako traumatyczna (Mielicka-Pawłowska, 2016: s. 195-196; Makselon, 1980: s. 253-260).

Istnieje w życiu codziennym, a zwłaszcza w sytuacjach krańcowych, wiele problemów, których nie można rozwiązać, lub które rozwiązuje się z wielkim trudem. Wiara staje się wówczas podstawą nadziei, bezpieczeństwa i ufności. Te funkcje religii, rozważane bardziej w aspekcie indywidualnym niż społecznym, ceni się na ogół wysoko, gdyż są środkami zaradczymi w sytuacjach, w których siły ludzkiego rozumu są niewystarczające dla znalezienia odpowiedzi na ważne problemy życia. Poszukiwanie w religii wewnętrznego spokoju i psychicznej równowagi staje się jawną funkcją religii. Wiara pomaga człowiekowi uniknąć rozpacz, podtrzymuje go na duchu, niesie zaspokojenie odczuwanych potrzeb. Nie jest ona zubożającą zależnością, lecz wzbogaceniem osoby ludzkiej, a uczucia religijne są znacznie głębsze niż zastępujące je niekiedy uczucia świeckie, zwłaszcza w perspektywie umierania i śmierci. Jedną z najbardziej istotnych funkcji religii jest dostarczenie odpowiedzi na pytanie, co dzieje się z człowiekiem po jego śmierci. Nadaje ona faktowi śmierci ostateczny sens. Z przekazem religijnym ludzie wiązali nadzieję przetrwania w jakiejś formie własnego życia (Rudnicki, 2012: s. 275).

Wchodząc w sytuacje naznaczone cierpieniem i lękiem człowiek niejednokrotnie traci sens swojego życia. Jeżeli natomiast śmierć ma sens, to i całe życie nabiera szczególnego sensu (Döbertin, 1986: s. 11). Akceptacja śmierci nie przekreśla radości i sensu podejmowanych i realizowanych w życiu codziennym działań. Śmierć może być interpretowana w kategoriach religijnych i pozareligijnych (świeckich). Rozumienie śmierci zależy od różnego rodzaju doświadczeń życiowych i od kontekstu społecznego. Orientacja „na ten świat” współczesnej kultury sprawia, że problematyka śmierci jest eliminowana z indywidualnej i społecznej świadomości, traci swoje transcendentne wymiary. Równocześnie ten nierozwiązalny problem próbują wyjaśniać religie i mity, systemy teologiczne i filozoficzne, literatura i sztuka, rytuały i zabiegi magiczne. Religia umieszcza śmierć w pewnym kontekście znaczeniowym nadającym im sens i wiarę w porządek życia ludzkiego (Bauman, 2000: s. 304; Makselon, 2006-2007: s. 151-159).

Religia tworzy silne uniwersum symboliczne, ukazując wizję człowieka, który nie cały i bez reszty jest zamknięty w swojej doczesności i umieszczający w niej wszystkie swoje oczekiwania i nadzieje, lecz jako wychylający się *hic et nunc* ku życiu

wiecznemu. Wielu ludziom religia udziela wsparcia emocjonalnego i psychicznego w niepewnej i złożonej rzeczywistości. Nadaje ona sens umieraniu i przynosi ulgę w kryzysie wywołanym śmiercią osoby bliskiej. Jeżeli religia jest rzeczywistością przeżywaną i ma duże subiektywne znaczenie dla jednostki, wówczas powinna prowadzić do pewnych zmian w życiu człowieka, także tych odnoszących się do doświadczeń związanych ze śmiercią. Szczególną rolę odgrywa religia w życiu człowieka starszego, gdy coraz wyraźniej stają przed nim problemy utraty sił, sensu życia, cierpienia, śmierci, własnego życia i nieśmiertelnością (Dyczewski 1994: s. 103).

Wszyscy badani maturzyści puławscy oceniali następujące twierdzenie: „Śmierć ma sens tylko wtedy, gdy się wierzy w Boga”. Wiara w Boga była przedstawiana w ocenianym twierdzeniu jako gwarant niosący usensownienie śmierci. W całej zbiorowości maturzystów w 1994 roku 41,3% ankietowanych dostrzegało nierozłączny związek śmierci z wiarą w Boga, 23,1% – zanegowało ten związek, 12,0% – ani zgadzało się ani nie zgadzało się, 20,7% – nie zajęło stanowiska w omawianej sprawie, 2,9 % – nie udzieliło odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 30,8%, 24,4%, 24,0%, 16,4%, 4,4%; w 2016 roku – 25,2%, 30,8%, 20,3%, 21,0%, 2,8%. W latach 1994-2016 nastąpiły wyraźne zmiany w poglądach młodzieży maturalnej w odniesieniu do kwestii usensownienia śmierci przez wiarę. Wskaźnik aprobaty twierdzenia o religijnej koncepcji umierania zmniejszył się o 16,1%.

W 2016 roku kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni dostrzegały związek usensownienia śmierci z wiarą religijną (29,8% wobec 18,6%); młodzież z liceów ogólnokształcących nieco częściej niż z techników (27,5% wobec 23,0%); młodzież mieszkająca na wsi i w miastach do 20 tys. mieszkańców częściej niż mieszkająca w Puławach (30,5% wobec 16,5%); głęboko wierzący lub wierzący (35,0%) częściej niż niezdecydowani w sprawach wiary (16,7%), obojętni religijnie (3,2%) i niewierzący (3,7%); praktykujący w każdą niedzielę a niekiedy i w dni powszednie (40,0%) częściej niż praktykujący dwa lub trzy razy w miesiącu (34,0%), raz w miesiącu lub kilka razy w roku (21,9%) i w ogóle niepraktykujący (5,6%).

Co czwarty badany maturzysta dostrzegał sens śmierci w kategoriach wyłącznie religijnych, co świadczy o ciągłości tradycji religijnych w tych środowiskach społecznych. Prawie co trzeci badany wykluczał religijną interpretację śmierci i opowiadał się za interpretacją w kategoriach świeckich lub niekiedy nihilistycznych. Postawy młodzieży maturalnej wobec religijnej interpretacji śmierci różnicowały się ze

względu na cechy demograficzno-społeczne, ale przede wszystkim ze względu na cechy religijne. W latach 1994-2016 zmniejszył się wskaźnik aprobaty religijnego sensu umierania i śmierci, co świadczy o powolnym sekularyzowaniu się ważnej dziedziny ludzkiego życia (por. Królikowska 2009: s. 165).

Postawy maturzystów wobec cierpienia

Według Jana Szczepańskiego cierpienie jest „dobrem” powszechnym. „Jest udziałem wszystkich ludzi, we wszystkich swoich postaciach – cierpienia fizycznego spowodowanego bólem fizjologicznym; cierpienia moralnego spowodowanego stratą, upokorzeniem, nierozładowanym napięciem; cierpienia ambicjonalnego; cierpienia spowodowanego niemożnością zaspokojenia potrzeb. Słowem – cierpienie jest nieodłącznym czynnikiem ludzkiej egzystencji. Epikur nie miał racji, gdy uczył nas, że szczęściem jest brak cierpienia. Raczej wyznawałbym filozofię stoicką, że szczęście jest umiejętnością radzenia sobie z cierpieniem” (O cierpieniu 1988: s. 324). Może być ono do zaakceptowania tylko wówczas, gdy cierpiący potrafi nadać mu jakiś sens (cierpienie za kogoś lub za coś).

Cierpienie ma szerszy zakres niż ból, może dotyczyć zarówno człowieka chorego, jak i zdrowego. Cierpieć można z powodu bólu fizycznego lub choroby, jak i z powodu głodu, pragnienia, straty kogoś bliskiego, problemów osobistych i moralnych, zdrady, poniżenia itp. Choroba stanowi tylko jeden z elementów cierpienia i nie musi być najważniejszy (Juczyński 2010: s. 256-257). „Sposób zmagania się z cierpieniem zależy od procesów poznawczych człowieka i od stosowanych strategii radzenia sobie z trudną sytuacją. Negatywne myślenie o całej sytuacji może prowadzić do reakcji określanej jako katastrofizowanie. Z zupełnie przeciwnym zachowaniem mamy do czynienia, gdy trudna sytuacja traktowana jest jako swoistego rodzaju wyzwanie, z którym należy się zmierzyć. Taka postawa <ducha walki> sprzyja uzyskaniu lepszego przystosowania i umożliwia pełną mobilizację” (Juczyński 2010: s. 257). Cierpienie ma swój wymiar fizyczny, psychiczny, społeczny, moralny, duchowy i religijny. Ten ostatni wiąże się na ogół z Bogiem, z religijnością człowieka.

Człowiek znajduje się niejednokrotnie z rozmaitych powodów w sytuacjach wywołujących głębokie i niechciane cierpienie związane z chorobą, samotnością, rezygnacją, śmiercią. Problem cierpienia ponad miarę, jest i będzie dla każdego

człowieka pytaniem rozstrzygającym o życiu i jego jakości. Wchodząc w sytuacje naznaczone cierpieniem człowiek traci niejednokrotnie sens swojego życia. Jeżeli natomiast cierpienie i śmierć ma sens, to i całe życie nabiera szczególnego sensu. „Każdy, komu zależy na realizowaniu wartości życia, musi być człowiekiem odważnie przyjmującym prawdę, otwartym, pokornym, doceniającym siebie i innych, szanującym dobro i piękno, gotowym dzielić się głęboką radością i serdecznym słowem, umiejącym przyjąć dary życia, a wśród nich – cierpienie” (Popielski, 1987: s. 314). Wiara pomaga przeżywać trudne chwile z nadzieją, że ludzka egzystencja ma znaczenie, że cierpienie jest koniecznym etapem na drodze do prawdziwych wartości. Z religijnego punktu widzenia cierpienie jest drogą do zbawienia jest mechanizmem pozwalającym człowiekowi okazać siłę woli oraz charakteru, jest środkiem zasługi przed Bogiem (Szczepański, 1995: s. 102).

Badanej młodzieży maturalnej z Puław postawiono pytanie, jak interpretuje ona smutek i cierpienie w życiu ludzkim, czy nadaje tym doświadczeniom interpretację religijną czy świecką. Respondenci oceniali twierdzenie: „Smutek i cierpienie mają sens wtedy, jeśli wierzy się w Boga”. W całej zbiorowości młodzieży w 1994 roku 31,8% badanych maturzystów zgadzało się z tym twierdzeniem, 27, 7% – nie zgadzało się, 15,3% – ani się zgadzało ani nie zgadzało, 23,6% – trudno powiedzieć, 1,7% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 24,8%, 30,4%, 22,8%, 18,8%, 3,2%; w 2016 roku – 16,8%, 31,8%, 24,5%, 24,5%, 2,4%. W latach 1994-2016 zmniejszały się wskaźniki aprobaty religijnego sensu cierpienia od 31,8% do 16,8% (różnica 15,0%).

W 2016 roku kobiety częściej niż mężczyźni aprobowwały usensownienie cierpienia przez wiarę religijną (20,2% wobec 11,9%); maturzyści z liceów ogólnokształcących nieco rzadziej niż z techników (15,9% wobec 17,6%), mieszkańcy wsi i miast do 20 tys. mieszkańców nieco częściej niż mieszkańcy miast ponad 20 tys. mieszkańców (17,5% wobec 15,6%); głęboko wierzący i wierzący (21,5%) częściej niż niezdecydowani w sprawach wiary (12,5%), obojętni religijnie (9,7%) i niewierzący (3,7%); praktykujący w każdą niedzielę a niekiedy i w dni powszednie (30,0%) częściej niż praktykujący dwa lub trzy razy w miesiącu (22,6%), praktykujący raz w miesiącu lub kilka razy w roku (11,4%) oraz w ogóle niepraktykujący (5,6%). Częściej uznają związek cierpienia z wiarą religijną kobiety, młodzież deklarująca wiarę i regularne praktyki niedzielne. Typ szkoły i miejsce zamieszkania nie wpływały różnicująco na częstotliwość deklarowania związku wiary religijnej z cierpieniem.

Człowiek – poprzez swój wolny i odpowiedzialny wybór – może świadomie przyjąć i przeżyć cierpienie, przetworzyć je w dokonanie i rozwój, afirmować życie w całej jego rozciągłości. Cierpienie nie musi wywoływać frustracji egzystencjalnej. Ważną rolę w procesie usensownienia życia, cierpienia i śmierci odgrywa religia i system wartości z nią związany. Wśród badanych uczniów i uczennic mniej niż piąta część dostrzegała konieczny związek pomiędzy wiarą religijną a sensem cierpienia. W latach 1994-2016 zmniejszył się o 15,0% wskaźnik tych, którzy dostrzegają konieczny związek pomiędzy wiarą w Boga a usensownieniem ludzkiego cierpienia.

Podsumowanie

Przemijanie nabiera cech nadających człowiekowi swoisty sens. Człowiek współczesny z natarczywością stawia pytania o sens i perspektywy własnego życia. Ponieważ brak mu trwałych orientacji na wartości chrześcijańskie, stawiane problemy i znaki zapytania nie zawsze są rozwiązywane w wymiarach religijnych. Pluralizacja idei i wartości, których w tak ogromnym zakresie doświadcza człowiek współczesny oraz poczucie względności wszystkiego co ludzkie, nie ułatwiają drogi ku odkryciu religijnych wymiarów sensu ludzkiej egzystencji (Szczepański, 1980: s. 243). Poszukiwanie sensu życia i śmierci nie jest domeną ludzi wierzących, lecz fenomenem ogólniejszej natury. Można mówić również o zsekularyzowanej interpretacji sensu życia i śmierci. Nie istnieje jeden system sensów, lecz wyłaniają się liczne systemy interpretacji, które określają z różną siłą i w różny sposób sensowność ludzkiego życia. Religia daje ludziom wierzącym poczucie bezpieczeństwa, wyjaśnia sens egzystencji w życiu codziennym. Oczekuje się od niej indywidualnej pomocy w chwilach zwątpienia i rozczarowania.

Postawy młodzieży maturalnej wobec śmierci są zróżnicowane. Wielu młodych ludzi, odciętych od pozytywnych wzorów osobowych, zagubionych lub wyalienowanych, preferujących konsumpcyjny styl życia oraz nieograniczoną wolność wyboru, nie zastanawia się nad pytaniami dotyczącymi rzeczywistości eschatologicznej, w tym i nad problemami umierania i śmierci. Przewidywana całkowita zatrata własnego „ja”, spowodowana biologiczną śmiercią, wywołuje różnorodne reakcje w świadomości indywidualnej i społecznej. Śmierć nie jest zbyt częstym przedmiotem refleksji, tylko co czwarty ankietowany maturzysta myśli bardzo często lub często o śmierci.

Znaczna część badanej młodzieży maturalnej w Puławach traktuje śmierć jako nieuniknioną, jako naturalny koniec ludzkiego życia, w konsekwencji myślenie o niej – zwłaszcza intensywne – jest traktowane jako pozbawione głębszego sensu. Twierdzenia mówiące o śmierci jako zjawisku naturalnym uzyskiwały wysokie wskaźniki aprobaty, natomiast stwierdzenia o śmierci zawierające treści religijne koncentrowały na sobie znacznie niższą aprobatę. Część respondentów w ocenach dotyczących sensu życia i śmierci przywoływała równocześnie uzasadnienia religijne i laickie (świeckie), co może świadczyć o tym, że nie traktowała tych uzasadnień jako wykluczających się, lecz jako komplementarne.

Jeżeli nawet umieranie i śmierć jest sprawą prywatną każdego człowieka, wyłania się z najgłębszego ludzkiego „ja” i należy od indywidualnych doświadczeń, to przecież realizuje się w określonym układzie odniesień społecznych, jest kształtowane również przez konkretne sytuacje życiowe. Pozostaje pod silnym wpływem środowiska kulturowego, tworzy się poprzez doświadczenie w toku życia społecznego. W kategoriach socjologicznych należy odnosić go do systemu wartości całego społeczeństwa lub określonej grupy społecznej. Szukanie i odnajdywanie sensu śmierci zależy zarówno od czynników indywidualnych, jak i społeczno-kulturowych. Wybory osobiste wartości i celów życiowych realizują się w określonych układach społecznych, wplatają się w żywy nurt tradycji narodu, w gospodarkę, kulturę, moralność, religię itp.

W postawach i zachowaniach ludzi współczesnych wobec umierania i śmierci wiele się zmieniło w społeczeństwie polskim. „W kwestii godnego umierania zmieniło się w ostatnich latach wiele na niekorzyść: porzucane noworodki, społeczne przyzwolenie na samobójstwa, depersonalizacja chorych w szpitalach i coraz częściej występująca eutanazja dokonywana w wielu krajach w majestacie prawa, rozpowszechniająca się praktyka kremacji zwłok. Zmieniło się jednak także wiele na plus: rozwinęła się opieka paliatywna, powstały hospicja, również te domowe, wzrosła świadomość tragizmu poronienia i aborcji, większa jest możliwość pomocy medycznej w sytuacjach wcześniej uznawanych za beznadziejne. Warto jednak pamiętać, że godne umieranie poprzedzone jest zazwyczaj godnym życiem. A równocześnie szacunek dla umierających, jak też dla zmarłych, jest wyrazem godnej postawy człowieka i znakiem jego godności” (Jaworski 2015: s. 608-609). Równocześnie dokonuje się powolna sekularyzacja postaw i zachowań tanatycznych.

Bibliografia

1. Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic! Warszawa.
2. Berger P. L., Zijderveld A. C. (2010), *Pochwała wątpliwości. Jak mieć przekonania i nie stać się fanatykiem*, tł. S. Baranowski, Wydawnictwo vis – à – vis, Kraków.
3. Davie G. (2010), *Socjologia religii*, tł. R. Babińska, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
4. Döbertin W. (1986), *Antworten auf die Sinnfrage*, Universitas, München.
5. Dyczewski L. (1994), *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
6. Fieffel H. (1979), Śmierć – istotna zmienna w psychologii, w: *Psychologia humanistyczna*, Zeszyt drugi, Wybór tekstów, red. K. Starczewska, tł. K. Gebert, Warszawa, s. 399-407.
7. Hipsz N. (2012), *W obliczu śmierci*, Komunikat z badań CBOS, BS/165/2012, Warszawa.
8. Jaworski R. (2015), *Godne umieranie*, w: *Sztuka modlitwy. Życie duchowe w praktyce*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 603-609.
9. Juczyński Z. (2010), *Co daje człowiekowi siłę do zmagania się z cierpieniem*, w: *Człowiek i dzieło. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Kazimierzowi Popielskiemu z okazji 75. rocznicy urodzin, 50. rocznicy kapłaństwa oraz 45-lecia pracy naukowo-dydaktycznej*, red. L. Suchocka, R. Sztembis, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 255-268.
10. Komorowska J. (1984), *Świąteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście. Studium na przykładzie Warszawy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
11. Korczyński T. M. (2016), *Milczenie i lament. Szkice z socjologii śmierci*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa.
12. Królikowska A. M. (2009), *Zachowywanie – porzucanie – dekonstrukcja. Religia w świadomości młodzieży studenckiej. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
13. Makselon J. (1980), *Skala postawy wobec śmierci*, „Summarium”, nr 9, s. 253-260.
14. Makselon J. (1983), *Poczucie sensu życia a postawa wobec śmierci*, „Analecta Cracoviensia”, t. 15, s. 73-91.
15. Makselon J. (2006-2007), *Psychologia religii a tanatopsychologia*, „Analecta Cracoviensia”, t. 38-39, s. 151-159.
16. Mielicka-Pawłowska H. (2016), *Parametry współczesnej wiary religijnej*, w: *Globalny i lokalny wymiar religii. Polska w kontekście europejskim*, red. I. Borowik, A. Górny, W. Świątkiewicz, Zakład Wydawniczy NOMOS. Uniwersytet Śląski w Katowicach, Kraków, s. 189-202.
17. *O cierpieniu i sensie istnienia. Rozmowa z prof. Janem Szczepańskim*, w: W. Osiatyński (1988), *Zrozumieć świat. Rozmowy z uczonymi polskimi*, Czytelnik, Warszawa, s. 317-331.
18. Pabich R. (2015), *Nadzieja podstawowa a poczucie sensu życia i lęk przed śmiercią u młodzieży akademickiej*, „Forum Pedagogiczne”, nr 1, s. 119-134.
19. Pawełczyńska A. (2011), *Czas człowieka*, Wydawnictwo Matrix, Warszawa.
20. Pawliszyn M. (2016), *Śmierć jako produkt marketingowy*, „Homo Dei. Przegląd Teologiczno-Duszpasterski”, nr 4, s. 26-39.

Postawy maturzystów puławskich wobec śmierci (1994-2016)

21. Popielski K. (1987), Tezy o sensie życia, w: Człowiek – pytanie otwarte. Studia z logoteorii i logoterapii, red. K. Popielski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 313-318.
22. Rudnicki Z. (2012), Wychowawcze aspekty refleksji o umieraniu i śmierci, w: Religijno-moralny wymiar rozwoju i wychowania, red. A. Rynio, K. Braun, A. Lenzion, D. Opozda, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 273-282.
23. Stochmiałek J. (2015), Kryzysy życiowe osób dorosłych. Refleksje andragogiczne i edukacyjne, Wydawnictwo UKSW, Warszawa, s.135-146.
24. Szczepański J. (1980), Sprawy ludzkie, Czytelnik, Warszawa.
25. Szczepański J. (1988), O indywidualności, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
26. Szczepański J. (1995), Wizje naszego życia, Wydawnictwa Prywatnej Wyższej Szkoły Businessu i Administracji, Warszawa.
27. Szczepański J. (1999), Fantazje na temat czasu, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin.
28. Wysoczańska A. (1988), Problemy śmierci w poglądach młodych ludzi, „Zdrowie Psychiczne”, nr 3-4, s. 157-169.
29. Zawila M. (2006), Postawy wobec śmierci i umierania a sekularyzacja, w: Sekularyzacja jako wyzwanie dla religii i Kościoła. Mity i rzeczywistość, red. J. Baniak, Redakcja Wydawnictw UAM – Wydział Teologiczny, Poznań, s. 263-272.
30. Ziemiński I. (2016), Dlaczego śmierć: filozofia i mity wobec śmierci, w: Problematyka umierania i śmierci w perspektywie medyczno-kulturowej, red. J. Hartman, M. Szabat, Wolters Kluwer, Warszawa, s. 19-34.